

Czy współczesny Kościół ma konkurencję?

Data publikacji: 25.11.2005 0:00



brak zdjęcia

W minioną niedzielę, jak co roku, Kościół katolicki liczył swoich wiernych. Takie liczenie to podsumowanie roku liturgicznego, który właśnie się zakończył.

*- To ogólnopolska akcja. Każda diecezja ma za zadanie do końca roku przesłać dane do Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, który publikuje stosowne opracowanie. Referat duszpasterski naszej diecezji takie dane też wyśle, tylko czekamy na informacje z poszczególnych parafii - mówi ks. **Eugeniusz Burzyk**, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej w Bielsku-Białej.*

Ks. E. Burzyk dodaje, że liczenie wiernych ma spore znaczenie, bo pozwala zorientować się, czy w porównaniu do roku ubiegłego spadła, czy też wzrosła ilość wiernych praktykujących. *- To informacje szczególnie ważne dla proboszczów, którzy mogą zastosować odpowiednie środki duszpasterskie, na przykład akcje eucharystyczne, kazania rekolekcyjne.*

Liczenie odbywało się w każdej parafii. Osobno liczono kobiety, osobno mężczyzn i dzieci powyżej 7. roku życia. Policzono również ilość osób korzystających z komunii świętej.

*- W naszej parafii w porównaniu do roku ubiegłego wiernych praktykujących jest trochę mniej. Dane te są jednak nieco zaniżone, bo w sąsiednim Chybiu odbywał się odpust parafialny i wielu naszych parafian tam spędzało niedzielę. W takim przypadku warto zastanowić się, co zrobić, żeby było lepiej, jaki program duszpasterski zastosować. Uważam, że wiele złego wyrządza sprowadzanie weekendu do rekreacji, a niedzieli nie do dnia, podczas którego należy spędzić czas z Bogiem i rodziną, ale dnia wolnego od pracy, czasu wyjazdu do supermarketów - podkreśla ks. prałat **Oskar Kuśka**, dziekan dekanatu strumieńskiego i proboszcz parafii św. Barbary w Strumieniu.*